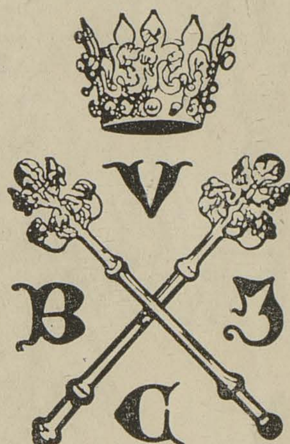



V
B J
C
391056
391072
II Mag St. Dr.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE

DO SWOICH POSŁOW.

Zgromadzeni Uniwerſałem Nayiaśnieyſzego Króla z wyroku Prawa na mieyſce Obrad Woiewodzkich, w celu iednym wybrania z pomiędzy Nas Kommiſſarzow Cywilno-Woyſkowych: dopełniwſzy co Nam wola Nayiaśnieyſzych Stanow wſkazała, korzyſtamy z pory znaydowania ſię Urzędowego w tym mieyſcu, aby do Reprezentantow Woiewodztwa Naſzego przemówić, tym duchem Obywatelſkiey powagi, którey ſamo umocowanie Reprezentantow ieſt ſkutkiem i dowodem. Wyciſkaiące łzy prawym Obywatelom nieſzczęścia Oyczyzny, z tyſiącznych płynęły źrzodeł; ſzczęśliwſze okoliczności, podnieſiony gorliwością cnotliwą duch Narodowy, zrozumiany lepiey Patryotyzm, i fałſzywa iego poſtać wzgardzona powſzechnie, zdarta ręką prawdy zaſłona złych i przewrótnych, Cnotliwy Król, z Cnotliwym Seymem iedno chcący, lepſze dla Nas, lepſze dla Potomkow Naſzych pozwalaią wróżyć Loſy, wznoſzą ſię,



ſię ſerca Naſze z roſkoſzą, i rozrzewnieniem do Pana Zaſtę-
pow, aby udzielił ſzacownemu zgromadzeniu tego ducha mądrości, utwierdził wſzechmocnie tego ducha gorliwości, ktorym tchnące dzieła Prawodawcze, dzwignąć mogą iedynie świętą dla Nas Oyczyznę, kiedy o każdey czynności Seymowey wiadomość, nowe w Nas wzruſzenia, i nowe nadzieie wzbudza, kiedy ſkwapliwie w Ich liczbie ſzukamy tych, ktore naygruntowniey, i ſpoſobami po ludzku naytrwalſzemi maią drogę Polakom, a prawdziwą zapewnić wolność, podnieść ſławę, i Narod wrócić Narodowi; pytamy ſię odgłoſu publicznego, pytamy ſię powracaiących Wſpòł-Ziomkow, a Seymu teraźnieyſzego świadkow, pytamy ſię z wrodzoney o rzecz publiczną troſkliwości ſiebie ſamych, iak wiele do Dzieła dzwignienia Oyczyzny Naſzey dołożyliśmy ſię, i dokładamy; My Jey Synowie życzliwi, My tego w Rzędzie Woiewodztw pierwſzego Woiewodztwa Ziemianie, My ktorzy dla Niey krew i życia gotowe mamy. W takim gorliwym badaniu ſię, przychodzi zaraz każdemu pomyśleć, że Nami w Seymie, ſą Poſłowie Naſi, narzędziami władzy Narodowey, ſkładem ufności Obywatelſtwa, że co tylko naypięknieyſzy zapał miłości Oyczyzny czynić dla Niey porządnie każe, tegośmy moc na Naſzych zlali Reprezentantow. Smutne zapewne, i cierpienia pełne, dotykaią ſerca Naſze uczucia, kiedy Nas powſzechnie dochodzi, że na Seymie przytomności Poſłow Woiewodztwa Krakowſkiego zwyczaynie brakuie, że przy Decyzyi nayważnieyſzych materyi, ledwie ieden, a częſto żaden z Poſłow Naſzych nie znaydował ſię, i że kiedy inne Woiewodztwa, Ziemie, i Powiaty ubiegały ſię

gorliwie,



---

gorliwie, aby Dzieła zbawienia Oyczyzny było każde uczestnikiem; Posłowie Nasi Woiewodztwa swego Reprezentanci zaniedbuią. Zaiste, podległość, przedayność, stronnictwo, zdrady są czarne zbrodnie, które Bòg, summienność, honor, i sprawiedliwość potępiaią; lecz i niedbałość o rzecz publiczną, lekkie ważenie obowiązkow przyiętych, nie dopełnienie ufności Wspòł-Braci, są winy niewymowione przed Bogiem, Narodem, i powierzycielami.

Obraliśmy Was z pośrzod tylu ubiegaiących się do usługi publiczney, pomnażacie przykrość, dość iuż sercu naszemu kosztuiącą, że w Was ufnieysi, ufności godnych, czczą zostaliśmy gorliwość. Obraliśmy Was iednomyślnością iednych, większością głosow drugich, nie masz zatem Obywatela w Woiewodztwie, ktòremuby się nie godziło zrobić zawiedzioney swey ufności zarzutu tamtym, nie masz wymòwki, ktòraby zasłonić mogła Reprezentata wolnie obranego od nagany omylonych powierzycielow. Na tym grunt stoi Narodu wolnego, aby każdy kto skwapliwie przyimował obowiązek publiczny, statecznie w wykonywaniu onego poświęcał się. Próżność wiedzie częstokroć do postawienia się na stopniach ufnością publiczną zaszczyconych, Cnota tylko prawdziwa daie stawaiącym na nich, i świętobliwą w obowiązkach summienność, i zapomnienie siebie samego, i zupełnie rzeczy publiczney oddanie się. Takie iest ostrzeżenie, które Woiewodztwo poczuło z smutkiem zrobić Wam potrzebę, które godności swoiey winno, bo zaszczyconych ufnością swoią, winy na siebie brać niechce; przypomina Wam Wasze obo-

wiązki



---

wiązki święte, i śmiemy powiedzieć naypierwſze, przypomina Wam powròt Waſz do Woiewodztwa, przypomina Wam nakoniec, żeście Ziemi iego z Naddziadow Obywatele, Oyczyzny zpod blizn i iarzma dzwigaiącey ſię Synowie, i kilkuſet Wſpół-Braci zaſzczyceni podchlebną ufnością.

Chwalibog.

Woyſki Krakowſki, i Marſzałek Seymikowy.




DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE MR LE PR
ALEXANDRE
LUBOMIRSKI